



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

**EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA
CZWARTA SEKCJA**

ZIEMBIŃSKI przeciwko POLSCE

(Skarga nr 46712/06)

WYROK

STRASBOURG

24 lipca 2012 r.

*Wyrok ten stanie się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w Art. 44 ust. 2
Konwencji. Wyrok może podlegać korekcie edycyjnej.*



W sprawie Ziemiński przeciwko, Polsce

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Czwarta Sekcja), zasiadając jako Izba składająca się z następujących sędziów:

David Thór Björgvinsson, *Przewodniczący*,

Lech Garlicki,

Päivi Hirvelä,

George Nicolaou,

Zdravka Kalaydjieva,

Nebojša Vučinić,

Vincent A. De Gaetano, *sędziowie*,

oraz Fatoş Aracı, *Główny Kanclerz Sekcji*,

Obradując na posiedzeniu zamkniętym w dniu 3 lipca 2012 r.,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 43206/07) przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej wniesionej do Trybunału na podstawie art. 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Konwencja”) przez obywatela polskiego, pana Macieja Ziemińskiego („skarżący”) z dnia 13 listopada 2006 r.

2. Skarżący był reprezentowany przez panią K. Zakrzewską, adwokata praktykującego w Radomsku. Polski Rząd („Rząd”) reprezentowany był przez swojego pełnomocnika, pana Jakuba Wołásiewicza z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżący podniósł zarzut, że skazanie go za zniesławienie stanowiło naruszenie prawa do swobody wyrażania opinii zagwarantowanego art. 10 Konwencji.

4. Dnia 28 marca 2011 roku Trybunał zdecydował o zakomunikowaniu skargi Rządowi. Zdecydowano także o określeniu dopuszczalności i meritum skargi (art. 29 ust. 1 Konwencji).

FAKTY**I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY**

5. Skarżący urodził się w 1944 roku i mieszka w Kłomnicach.

6. Skarżący jest właścicielem, redaktorem naczelnym i dziennikarzem lokalnego tygodnika Bełchatowsko-Radomszczańskiego *Komu i Czemu*.

7. Pod koniec maja 2005 roku M.Dz., lokalny biznesmen świadczący usługi szpitalowi powiatowemu, odwiedził M.D., starostę powiatowego, aby donieść na D.K., dyrektora szpitala. Okazało się, że szpital był winny biznesmenowi pieniądze. M.Dz. nagrał rozmowę i następnego dnia przekazał skarżącemu.

8. W dniu 2 czerwca 2005 roku skarżący napisał do starosty powiatowego i poprosił go o wyjaśnienie, dlaczego zwlekał z poinformowaniem prokuratury o rzekomej korupcji w szpitalu powiatowym. W odpowiedzi na list, starosta powiatowy wezwał D.K. do odpowiedzi na zarzuty. Wysłał on także kopię listu skarżącego do prokuratury, prosząc o zbadanie sprawy. W swoim liście do prokuratury starosta powiatowy stwierdził, że zarzuty skarżącego stanowią insynuację mającą na celu podważenie jego zaufanie społeczne. Kopia tego listu została wysłana do skarżącego.

9. W dniu 6 czerwca 2005 roku M.Dz. powiadomił lokalnego posła, że dyrektor szpitala otrzymywała od niego łapówki. Stwierdził, że jego ostatnia rozmowa ze starostą powiatowym wskazywała, że starosta wiedział o tym. W dniu 14 czerwca 2005 roku poseł przekazał tę informację Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji. W konsekwencji, informacja została przekazana Ministerstwu Sprawiedliwości, a następnie do Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Trybunalskim.

10. W artykule „D.K. brała łapówki” opublikowanym w numerze 23 (8-14 czerwiec 2005 roku), skarżący napisał, że „dyrektor szpitala była chroniona przez starostę powiatowego, który wiedział o braniu łapówek przez podległą mu dyrektor”. W artykule „Korupcja Pani Dyrektor” opublikowanym w numerze 24 (15-21 czerwiec 2005 roku) skarżący napisał, że starosta powiatowy wiedział o korupcji D.K., ale nie powiadomił organów ścigania. Takie same zarzuty zostały przedstawione w artykułach opublikowanych w numerze 25) 22-28 czerwiec 2005 roku). W artykule „Młody prokurator bada Deszcza [starostę powiatowego]” opublikowanym w numerze 28, skarżący stwierdził, że „starosta powiatowy z pewnością kłamie, ponieważ otrzymał informację, że dyrektor brała [łapówki] z przynajmniej dwóch źródeł”.

11. W nieokreślonej dacie w 2005 roku starosta powiatowy wniósł prywatny akt oskarżenia przeciwko skarżącemu do Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim. Oskarżył skarżącego o zniesławienie poprzez środki masowego przekazu na podstawie artykułu 212 kodeksu karnego.

12. Akt oskarżenia zawierał dwa osobne zarzuty. Pierwszy dotyczył artykułu „Hej te drogi powiatowe” opublikowanego w numerze 1 z 2005 roku, w którym skarżący zarzucił nieprawidłowe zarządzanie robotami drogowymi w powiecie. Drugi zarzut dotyczył czterech artykułów publikowanych co tydzień w czerwcu i lipcu 2005 roku, w których skarżący zarzucał staroście, że wiedział o korupcji D.K., ale nie poinformował organów ścigania. Starosta powiatowy twierdził, że kwestionowane

artykuły umniejszyły jego pozycję w oczach opinii publicznej i podważyły zaufanie społeczne niezbędne do wykonywania jego obowiązków.

13. W dniu 8 lutego 2006 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim uniewinnił skarżącego od pierwszego zarzuconego czynu oraz skazał go za zniesławienie poprzez środki masowego przekazu w ramach drugiego zarzuconego czynu. Sąd Rejonowy uznał, że skarżący niezasadnie zarzucił w swoich artykułach, że starosta powiatowy wiedział, iż D.K. przyjmowała łapówki, ale nie poinformował o tym policji, pomimo takiego obowiązku. Skarżący umniejszył pozycję publiczną D.K. i podważył zaufanie społeczne niezbędne do wykonywania jego obowiązków. Sąd Rejonowy wymierzył skarżącemu grzywnę w wysokości 10,000zł.. Dodatkowo nakazał mu zapłacić kosztu prywatnemu oskarżycielowi (300zł) i Skarbowi Państwa (1,000zł).

14. Badając pierwszy zarzucony skarżącemu czyn, sąd, przed którym toczyło się postępowanie, zauważył, że ramy przestępstwa zniesławienia określonego w artykule 212 Kodeksu Karnego, zostały ograniczone z jednej strony przez ochronę dobrego imienia i czci osoby, a z drugiej strony przez tak zwaną dozwoloną krytykę, która wywodzi się z artykułu 54 Konstytucji. Sąd zauważył, że zgodnie ze strasburskim orzecznictwem działalność polityczna lub publiczna nieuchronnie powodowała, że urzędnicy stawali się przedmiotem osądu opinii publicznej. Wymagało się od osób zajmujących wysokie stanowiska wyższego stopnia tolerancji krytyki.

15. Odnosząc się do drugiego zarzuconego czynu, sąd, przed którym toczyło się postępowanie, przesłuchał skarżącego, starostę powiatowego, M.Dz., D.K. i G.D. (rozmówcę starosty powiatowego i M.Dz.).

16. Sąd Rejonowy zauważył, że skarżący i starosta powiatowy byli kiedyś dobrymi kolegami, jednak ich relacje pogorszyły się, odkąd M.D. został wybrany na starostę w 2002 roku. Od tamtej pory gazeta skarżącego zaczęła publikować artykuły napastliwie krytykujące starostę powiatowego i jego pracowników.

17. Sąd ustalił, że lokalny biznesmen M.Dz., który świadczył usługi szpitalowi powiatowemu i który był niezadowolony ze współpracy z dyrektorem szpitala (D.K.), poinformował starostę powiatowego, że D.K. bierze łapówki. M.Dz. nagrał rozmowę ze starostą. Następnie dostarczył skarżącemu nagranie i poinformował go, że dawał D.K. łapówki.

18. Sąd stwierdził, że skarżący, bez zweryfikowania informacji otrzymanych od M.Dz. i lekceważąc zawartość nagrania, zarzucił w serii artykułów pomiędzy 15 czerwca a 19 lipca 2005 roku, że starosta powiatowy ukrył aferę korupcyjną.

19. Sąd następnie ustalił, że skarżący, publikując serię artykułów o rzekomej aferze korupcyjnej, opierał się wyłącznie na nagranej rozmowie pomiędzy starostą powiatowym a M.Dz. Stwierdził, że ani nagranie, ani oświadczenie pana M.Dz. nie potwierdzało zarzutów wobec starosty powiatowego odnośnie jego wiedzy o przyjmowaniu łapówek w szpitalu, w

związku z tym twierdzenia skarżącego były nieprawdziwe. Nawet jeśli starosta miał złe podejrzenia co do zarządzania szpitalem, nie można było z tego wnioskować, iż dysponował on konkretną wiedzą o korupcji. Sąd stwierdził, że zarzut krycia korupcji był ogromnej wagi, a skarżący opublikował to bez weryfikacji. Podkreślił, że krótko po otrzymaniu listu skarżącego z dnia 2 czerwca 2005 roku, starosta powiatowy zgłosił problem zarzutu korupcji organom ścigania. Zdaniem sądu, skarżący rażąco naruszył zasady etyki dziennikarskiej i obiektywizmu. Sąd ustalił także, że w żadnym z kwestionowanych artykułów nie odniósł się do niepewnego charakteru przedstawianych informacji. Skarżący, jako doświadczony dziennikarz, powinien być szczególnie ostrożny, otrzymując informacje od niezadowolonego biznesmena i wiedząc o jego ostrym konflikcie z zarządem szpitala. Nie wykazał się należyłą starannością i wykorzystał informacje w celu wywołania sensacji, robiąc ze starosty powiatowego i jego rzekomego tuszowania korupcji główną część jego artykułów. Sąd odniósł się do artykułu 12 Prawa Prasowego, który zobowiązuje dziennikarzy do zachowania szczególnej staranności w gromadzeniu i korzystaniu z informacji, a zwłaszcza do sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości.

20. Sąd Rejonowy stwierdził, *inter alia*, co następuje:

„Nie ma wątpliwości, że [skarżący] nie tylko nie potraktował z należyłą starannością, ale też w ogóle nie podjął działań w celu potwierdzenia i zweryfikowania otrzymanych informacji, które jasno zakładały, że M.D. [starosta powiatowy] rzekomo zatuszował aferę korupcyjną. Nie uwzględniając wagi zarzutów stawianych M.D., skarżący pośpiesznie wykorzystał słowa swojego informatora, aby rozliczyć swoje porachunki z M.D. ... Artykuły kompromitujące M.D. nie służyły niczemu poza osobistej satysfakcji [skarżącego], a troska o poszanowanie prawa w lokalnym szpitalu okazała się mieć marginalne znaczenie.

Czytając serię wspomnianych artykułów, trudno uciec od wrażenia, że uwaga skarżącego skupiła się na pogorszeniu reputacji starosty powiatowego, podczas gdy dyrektor szpitala została umieszczona na dalszym planie. ... Poza tym, te działania stanowiły nie jedyny, ale oczywiście najdalej sięgający element osobistej wojny z M.D. przeniesiony do cotygodniowej gazety *Komu i czemu*.

Dokonanie zniesławienia ze świadomością, iż informacje i opinie na temat zachowania lub cech innej osoby są nieprawdziwe, nigdy nie będzie służyć ochronie interesu publicznego.

Takie działania nie korzystają z ochrony wynikającej z wolności wyrażania opinii i prawa do krytykowania na mocy Artykułu 31 § 3 Konstytucji i Artykułu 10 § 2 Konwencji.

Rzeczywisty skutek publikacji skarżącego nie może być oceniony w oderwaniu od stanowiska publicznego, jakie zajmuje M.D. Jest oczywiste, że stanowisko starosty powiatowego musi opierać się na publicznym zaufaniu i szacunku. Otrzymanie od środków masowego przekazu informacje o domniemanym udziale starosty powiatowego w zatuszowaniu afery korupcyjnej, nie zwiększa jego popularności.

Naraża to nie tylko na utratę stanowiska, ale także zmniejsza jego pozycję publiczną, kreując atmosferę skandalu i podejrzeń. ... Przypisując zachowaniu M.D. znamiona przestępstwa i używając do tego środków masowego przekazu, M. Ziemiński wypełnia wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa określonego w Artykule 212 § 2 Kodeksu Karnego.”

21. Sąd ustalił, że skarżący opublikował cztery oddzielne artykuły w tygodniowych odstępach, które zawierały twierdzenia stanowiące pomówienie starosty powiatowego. Twierdzenia te wykraczały poza granice dopuszczalnej krytyki w powiązaniu z artykułem 212 § 2 Kodeksu Karnego, ponieważ były nieprawdziwe.

22. Sąd stwierdził, że stopień winy skarżącego był znaczny i z tego powodu postępowanie nie mogło być warunkowo zawieszono. Jeśli chodzi o karę, sąd uznał, że biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, grzywna będzie najbardziej odpowiednia. Sąd nałożył grzywnę w wysokości 10,000 zł, którą uznał za proporcjonalną do ciężaru przestępstwa, stopnia winy skarżącego i jego sytuacji finansowej, która była powyżej średniej, chociażby ze względu na zyski z posiadania jednej z najbardziej poczytnych gazet w regionie. Jeśli chodzi o inne czynniki, sąd stwierdził, że skarżący celowo naruszył dobre imię starosty powiatowego, kierując się osobistymi animozjami. W sprzeczności do standardów zawodowych i deontologicznych, nie zachował wymogu należytej staranności, korzystając z informacji, które znajdowały się w jego dyspozycji. Sąd wziął pod uwagę fakt, iż skarżący nie uważał, aby zachował się w jakikolwiek sposób niewłaściwie.

23. Skarżący złożył apelację. Zakwestionował faktyczne ustalenia sądu I instancji, w szczególności to, że nagrana rozmowa pomiędzy M.Dz. a starostą powiatowym stanowiła jedyne źródło informacji o przyjmowaniu łapówek. Następnie zarzucił, że sąd I instancji błędnie ocenił przedstawione dowody.

24. W dniu 23 maja 2006 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim utrzymał w mocy wyrok sądu I instancji, uznając apelację skarżącego za oczywiście bezzasadną. Nakazał zapłacić mu koszty postępowania odwoławczego w wysokości 1,000 zł.

25. Sąd Okręgowy zatwierdził ustalenia sądu niższej instancji. Zauważył, że M.Dz. był w konflikcie z dyrektorem szpitala, który to był związany z nieopłaceniem faktur jego firmy. Poza tym w przeszłości często skarżył się staroście powiatowemu na dyrektora szpitala.

26. Sąd Okręgowy stwierdził, że nagrana rozmowa i informacje przekazane ustnie przez pana M.Dz. skarżącemu stanowiły jedyną podstawę przedstawionych zarzutów wobec starosty powiatowego. Według sądu nie było ani jednego stwierdzenia starosty powiatowego w tej rozmowie, wskazującego, że był świadomy domniemanej korupcji dyrektora szpitala. Zarzuty podniesione przez skarżącego były oparte na wybranych częściach rozmowy wyrwanych z kontekstu. Sąd Okręgowy ustalił także, że skarżący

nie starał się o komentarz od D.K. W czasie publikacji, skarżący nie sprawdził żadnej z informacji potwierdzającej domniemaną korupcję. Także w czasie postępowania żadna z takich informacji nie została ujawniona. Sąd Okręgowy, odnosząc się do przeprowadzonych przesłuchań, uznał, że starosta powiatowy dowiedział się o domniemanej korupcji w szpitalu powiatowym z rozmowy z panem M.Dz. pod koniec maja 2005 roku, a następnie z listu skarżącego z dnia 2 czerwca 2005 roku. Potwierdza to, że zarzuty skarżącego podniesione w jego artykułach okazały się nieprawdziwe.

27. Odnosząc się do orzecznictwa Trybunału, sąd przypomniał, że granice dozwolonej krytyki były szersze w stosunku do polityków niż w odniesieniu do osób prywatnych. Nie oznaczało to jednak, że obrażenie polityka pozostanie niekarane.

28. Wyrok został doręczony skarżącemu 13 czerwca 2006 roku.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

A. Przepisy konstytucyjne

29. Artykuł 14 Konstytucji stanowi:

„Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu.”

Artykuł 31 § 3 Konstytucji, który określa generalny zakaz nieproporcjonalnych ograniczeń konstytucyjnych praw i wolności (zasada proporcjonalności), stanowi:

„Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.”

Artykuł 54§1 Konstytucji, gwarantuje wolność wypowiedzi. Stanowi w istotnym zakresie:

„Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.”

B. Istotne przepisy Kodeksu Karnego

19. Artykuł 212 stanowi:

§ 1. Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nie mającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości,

które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie, karze ograniczenia albo pozbawienia wolności do roku.

§ 2. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

20. Artykuł 213 stanowi:

§ 1. Nie ma przestępstwa określonego w art. 212 § 1, jeżeli zarzut uczyniony niepublicznie jest prawdziwy.

§ 2. Nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212 § 1 lub 2, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut służący obronie społecznie uzasadnionego interesu; jeżeli zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, dowód prawdy może być przeprowadzony tylko wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego.

C. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2006 roku, sprawa nr P 10/06

21. Dnia 30 października 2006 roku Trybunał Konstytucyjny odpowiadając na pytanie prawne zadane przez Sąd Okręgowy w Gdańsku, uznał, że artykuł 212 § 1 i § 2 Kodeksu Karnego jest zgodny z artykułem 14 i 54 § 1 Konstytucji w związku z artykułem 31 §3.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w pewnych okolicznościach ochrona prawa do wolności, jak godność, dobre imię, prywatność może przeważać nad prawem do swobody wypowiedzi. Ponadto Trybunał Konstytucyjny uznał, iż nie było podstaw, aby przyjąć, że ochrona praw osobistych poprzez przepisy prawa cywilnego będzie równie skuteczna jak poprzez prawo karne. Ochrona praw osobistych poprzez przepisy prawa karnego nie narusza istotnych przepisów Konstytucji.

PRAWO

I. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 10 KONWENCJI

22. Skarżący podniósł zarzut, iż doszło do naruszenia jego prawa do swobody wypowiedzi, ze względu na skazania go i ukaranie za zniesławienie. Powołuje się na Artykuł 10 Konwencji, który stanowi, co następuje:

„1. Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsięwzięciom radiowych, telewizyjnym lub kinematograficznym.

2. Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej.”

A. Dopuszczalność skargi

23. Trybunał uważa, iż skarga nie jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 35 ust. 3 lit. a Konwencji. W dalszej kolejności zauważa, że nie jest również niedopuszczalna z jakichkolwiek innych przyczyn. Musi zatem zostać uznana za dopuszczalną.

B. Meritum skargi

1. Oświadczenia stron

35. Skarżący zapewnił, iż nie zaszkodził dobremu imieniu, ani nie naruszył praw innych. Nie umieścił nawet w swoim artykule inicjałów urzędników Starostwa Powiatowego w Radomsku. Utrzymywał, że postępował zgodnie z zasadą rzetelności wymaganą od dziennikarzy przez Prawo Prasowe. Odnosząc się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 12 maja 2008 roku, skarżący stwierdził, że osoba oskarżona o zniesławienie nie powinna ponosić odpowiedzialności, jeżeli postępowała zgodnie z wymogami rzetelności i wiarygodności podczas gromadzenia i weryfikowania informacji, nawet jeśli zarzuty okazały się być nieprawdziwe.

36. Nie tylko Prawo Prasowe, ale także Konstytucja pozwalają wolnym i niezależnym mediom krytykować i oceniać sytuacje, które miały miejsce w czasie sprawowania władzy przez lokalną władzę. Osoby publiczne powinny akceptować bycie narażonym na bardziej ostrą ocenę opinii publicznej, a także to, iż granice dopuszczalnej krytyki w ich przypadku są szersze.

37. Skarżący nie zgodził się z krajowymi sądami, że krytyka dziennikarska powinna być pozbawiona osobistych odczuć i emocjonalnego

zaangażowania. Dziennikarze i ich gazety nie funkcjonują jako rządowy biuletyn zapisujący tylko fakty i wydarzenia. Publikacje pozbawione emocji nie będą nawet zauważone przez czytelników. Co więcej, dziennikarz nie może być zmuszany do przedstawiania wydarzeń bez emocjonalnego zaangażowania.

38. W dalszej kolejności skarżący kwestionował surowość nałożonej na niego kary, twierdząc, że prowadzi to do progresywnego upadku ekonomicznego gazety. Utrzymywał również, iż w sprawie takiej jak ta, problem granic dopuszczalnej krytyki powinien być określony przez prawo cywilne a nie karne.

2. Stanowisko rządu

39. Rząd stwierdził, że ingerencja w prawo skarżącego do swobody wypowiedzi była zgodna z warunkami Artykułu 10. Ingerencja była przewidziana przez prawo, na mocy artykułu 212 Kodeksu Karnego i realizowała słuszny cel, mianowicie ochronę dobrego imienia i praw innych.

40. Odnosząc się do proporcjonalności ingerencji, Rząd przyznał, że na podstawie Artykułu 10 § 2 Konwencji istniał niewielki zakres możliwości ograniczeń wypowiedzi politycznych czy też debat nad kwestiami interesu publicznego. Jednakże ingerencja w tym przypadku była konieczna w demokratycznym społeczeństwie, biorąc pod uwagę, że skazanie nie było nieproporcjonalne wobec realizowanego słusznego celu. Ponadto, sądy krajowe podały „istotne i wystarczające” przyczyny swoich decyzji i całkowicie usprawiedliwiły swoje stanowisko, że twierdzenia skarżącego stanowiły zniesławienie.

41. Rząd twierdził, że skarżący przekroczył granice dopuszczalnej krytyki odnośnie starosty powiatowego. Z tego powodu został skazany na grzywnę w wysokości 10,000 zł, która została wyliczona w świetle jego sytuacji finansowej. Sądy zdecydowały nie nakładać surowszych kar, mianowicie kary ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat dwóch. Kara, która została nałożona na skarżącego, była najłagodniejszą z przewidzianych kar i powinna być postrzegana jako proporcjonalna do stopnia jego winy, jak również do społecznego zagrożenia jego czynów. W przeciwieństwie do tego, co stwierdził skarżący, Rząd zauważył, że umieścił on w swoich artykułach pełne imię i nazwisko starosty powiatowego.

42. Trybunał Konstytucyjny w swoich orzeczeniach o sygnaturze P 10/06 (z dnia 30 października 2006 roku) i SK 43/05 (z dnia 12 maja 2008 roku) podkreślił znaczenie wolności swobody wypowiedzi w demokratycznym społeczeństwie, zaznaczając także, że dobre imię osób prywatnych powinno być także chronione przez władze. W sprawie dotyczącej konfliktu pomiędzy prawem do swobody wypowiedzi a prawem do prywatności, to ostatnie może przeważać nad tym pierwszym. Ponadto,

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ochrona czci i dobrego imienia, nierozdzielnie związanych z godnością człowieka, zapewniona przez prawo karne, nie narusza istotnych przepisów Konstytucji. Sankcje cywilne byłyby wystarczające, gdyby pozwoliły przywrócić poprzedni stan rzeczy. Jednakże, skutki naruszenia czyjegoś dobrego imienia nie mogły być odwrócone, a późniejsze przeprosiny nie mogły zniwelować faktu tego naruszenia. Na koniec rząd zauważył, że postępowanie karne w przypadku skarżącego zostało wszczęte z oskarżenia prywatnego, nie zaś publicznego.

3. Ocena Trybunału

43. Bezsporne było, że skazanie i ukaranie skarżącego stanowiło ingerencję władzy publicznej w jego prawo do swobody wypowiedzi.

44. Taka ingerencja będzie naruszała Artykuł 10, jeśli nie spełni kryteriów zawartych w drugim paragrafie. Trybunał musi zatem ustalić, czy była ona „przewidziana przez prawo” i dążyła do jednego lub więcej ze słusznych celów określonych w tym paragrafie jako „konieczne w demokratycznym społeczeństwie”.

45. Trybunał zauważa, iż nie podlega dyskusji, że ingerencja była „przewidziana przez prawo”, mianowicie przez artykuł 212 i 213 Kodeksu Karnego. Ponadto realizowała słuszny cel, jakim jest ochrona „dobrego imienia i praw innych”.

46. Pozostaje ustalić, czy ingerencja była „konieczna w demokratycznym społeczeństwie”. To ustalenie musi być oparte na następującej zasadzie ogólnej wywodzącej się z orzecznictwa trybunału (zobacz *Cumpănă and Mazăre przeciwko Rumunii* [GC], skarga nr 33348/96, §§ 88-91, ECHR 2004-XI, z kolejnymi odniesieniami):

a) Test „konieczności w demokratycznym społeczeństwie” wymaga od Trybunału określenia, czy ingerencja korespondowała z nagłą, społeczną potrzebą. Układające się Strony posiadają pewien margines uznania przy ocenie, czy taka potrzeba istnieje, aczkolwiek idzie to w parze z europejskim nadzorem, obejmującym zarówno legislację jak i decyzje wykonawcze, nawet te wydawane przez niezależne sądy. Dlatego też Trybunał jest władny rozstrzygnąć, czy „ograniczenie” jest zgodne z wolnością wypowiedzi chronioną przez Artykuł 10.

(b) Zadaniem Trybunału wykonującego swój nadzór, nie jest zastąpienie właściwych sądów krajowych, ale sprawdzenie zgodnie z Artykułem 10, czy ich decyzje zostały podjęte zgodnie z marginesem uznania. Nie oznacza to, że nadzór jest ograniczony do ustalenia, czy odpowiadające państwo skorzystało ze swojego prawa rozsądnie, ostrożnie i w dobrej wierze; zadaniem Trybunału jest sprawdzenie zaskarżonej ingerencji w świetle całej sprawy, włączając treść oświadczeń przeciwko skarżącemu oraz kontekst, w jakim zostały wypowiedziane.

(c) Trybunał, w szczególności musi ustalić, czy powody przytaczane przez krajowe władze w celu usprawiedliwienia ingerencji, były istotne i wystarczające i czy zastosowane środki były proporcjonalne do realizacji słusznego celu. Kierując się tym, Trybunał jest usatysfakcjonowany, ponieważ władze krajowe, opierając się na dopuszczalnej ocenie istotnych faktów, zastosowały standardy, które były zgodne z zasadami zawartymi w Artykule 10.

(d) Trybunał musi także upewnić się, czy władze krajowe wyważyły odpowiednią równowagę pomiędzy ochroną wolności słowa określonej w Artykule 10 a ochroną dobrego imienia tych, przeciwko którym zostały skierowane zarzuty, co stanowi aspekt prawa do prywatności, chroniony przez Artykuł 8 Konwencji.

47. Trybunał kolejny raz podkreśla istotną rolę prasy w demokratycznym społeczeństwie. Mimo, że prasa nie może przekroczyć pewnych oczywistych granic, odnosząc się szczególnie do ochrony dobrego imienia i praw innych osób, jej obowiązkiem jest przekazywać – w sposób zgodny z jej obowiązkami i odpowiedzialnością – informacje i idee we wszystkich sprawach pozostających w zainteresowaniu publicznym. Nie tylko prasa ma za zadanie dostarczać takie informacje i idee, ale także społeczeństwo ma prawo do otrzymywania ich. W innym przypadku prasa nie mogłaby odgrywać swojej podstawowej roli jako „stróża publicznego” (zobacz *ladet Tromsø and Stensaas przeciwko Norwegii* [GC], skarga nr 21980/93, §§ 59 i 62, ECHR 1999-III, i *Axel Springer AG przeciwko Niemcom* [GC], skarga nr 39954/08, § 79, z dnia 7 lutego 2012 roku).

48. W tej sprawie skarżący został skazany za kwalifikowane zniesławienie na podstawie twierdzeń o staroście powiatowym przedstawionych w swoich artykułach. Zarzucił, że starosta powiatowy zatuszował aferę korupcyjną w lokalnym szpitalu (zobacz paragraf 10 powyżej). Trybunał – zgadzając się ze stanowiskiem krajowych sądów – uważa, że artykuły skarżącego zawierały specyficzne zarzuty, które jako takie dało się udowodnić. (zobacz *Lingens przeciwko Austrii*, 8 July 1986, § 46, Series A skarga nr 103; *De Haes and Gijssels przeciwko Belgii*, 24 February 1997, § 42, Raporty Orzeczeń i Dezycji 1997-I; *McVicar przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga nr 46311/99, § 83, ECHR 2002-III). Skarżący nie twierdził, że były to wartościowe sądy.

49. Trybunał zauważa, że to głównie sposób, w jaki lokalny urzędnik wykonywał swoje obowiązki, był sprawą publicznego zainteresowania (zobacz, pośród innych spraw, *Sokołowski przeciwko Polsce*, skarga nr 75955/01, § 45, z dnia 29 marca 2005 roku; *Kwiecień przeciwko Polsce*, skarga nr 51744/99, § 51, z dnia 9 stycznia 2007 roku). Trybunał zgadza się ze skarżącym, że rolą prasy jest ocena i krytyka władzy sprawowanej przez lokalnych urzędników. Poza tym jest już ugruntowane, że granice dopuszczalnej krytyki są szersze w odniesieniu do polityków niż do osób prywatnych (zobacz *Lingens*, cytowany powyżej, § 42; *Oberschlick*

przeciwko. Austrii (nr 2), z dnia 1 lipca 1997 roku, § 29, Reporty Orzeczeń i Decyzji 1997-IV; *Mamère przeciwko Francji*, skarga nr 12697/03, § 27, ECHR 2006-XIII; *Kwiecień*, cytowany powyżej, § 47).

50. Niemniej jednak Artykuł 10 Konwencji nie gwarantuje całkowicie nieograniczonej wolności wypowiedzi, nawet w odniesieniu do relacji prasowych dotyczących poważnych, społecznych materii czy odnoszących się do polityków lub urzędników państwowych. W świetle warunków wymienionych w paragrafie drugim, korzystanie z tej wolności pociąga za sobą pewne zadania i obowiązki, które mają zastosowanie także do prasy. Te „zadania i obowiązki” mają znaczenie, jak w tym przypadku, kiedy istnieje problem atakowania dobrego imienia konkretnych osób oraz podważania „praw innych”. Z powodu „zadań i obowiązków”, które są właściwe, aby realizować prawo do swobody wypowiedzi, ochrona udzielana dziennikarzom poprzez Artykuł 10, w nawiązaniu do informowania o sprawach ogólnego zainteresowania, podlega zastrzeżeniu, że działają oni w dobrej wierze celem dostarczenia dokładnych i wiarygodnych informacji zgodnie z zasadami etyki dziennikarskiej (zobacz, pośród innych spraw, *Bladet Tromsø and Stensaas*, cytowany powyżej, § 65; *Kasabova przeciwko Bułgarii*, sprawa nr. 22385/03, § 63, z dnia 19 kwietnia 2011 roku). Trybunał uznał także, że politycy powinni mieć szanse obrony wówczas, gdy uważają, iż publikacja na ich temat jest błędna i może wprowadzić w błąd opinię publiczną. Zdaniem Trybunału, w takich przypadkach, jest wymagana odpowiednia równowaga pomiędzy uprzywilejowaną pozycją prasy, korzystającej ze swojego prawa do swobody wypowiedzi, a prawem polityka do ochrony swojego dobrego imienia (zobacz *Sanocki przeciwko Polsce*, sprawa nr 28949/03, §§ 61-62, z dnia 17 lipca 2007 roku; *Kania and Kittel przeciwko Polsce*, skarga nr 35105/04, § 43, z dnia 21 czerwca 2011 roku).

51. Skarżący podniósł zarzut, iż starosta powiatowy wiedział od dłuższego czasu o rzekomej aferze korupcyjnej w szpitalu powiatowym i nie zgłosił tego organom ścigania. Trybunał powtarza, nawiązując do swojego orzecznictwa, że im bardziej poważne są zarzuty, tym bardziej solidna powinna być podstawa faktyczna (zobacz, *Cumpănă and Mazăre*, cytowany powyżej, § 101; *Pedersen and Baadsgaard przeciwko Danii* [GC], sprawa nr 49017/99, § 78 *in fine*, ECHR 2004-XI; *Rumyana Ivanova przeciwko Bułgarii*, sprawa nr 36207/03, § 64, z dnia 14 lutego 2008 roku; *Kasabova*, cytowany powyżej, § 65 *in fine*). Trybunał stwierdził, że zarzuty przedstawione przeciwko staroście powiatowemu były w rzeczy samej dosyć poważne. W tych okolicznościach skarżący powinien dostarczyć wystarczającej podstawy faktycznej dla swoich twierdzeń, zwłaszcza że były one umieszczane w popularnej, cotygodniowej gazecie lokalnej.

52. Niemniej jednak, skarżący nie zdołał udowodnić w zakresie faktów swoich twierdzeń o staroście powiatowym. Sądy krajowe skrupulatnie zbadały wszystkie ważne dowody i doszły do przekonania, że twierdzenia

skarżącego nie były prawdziwe. Ani oświadczenia pana M.Dz., ani treść nagranej rozmowy pomiędzy tym ostatnim, a starostą powiatowym nie potwierdziły kategorycznych twierdzeń skarżącego. Co więcej, jak ustalono w krajowym postępowaniu, starosta powiatowy dowiedział się o rzekomej aferze korupcyjnych od lokalnego biznesmena pod koniec maja 2005 roku, a następnie z listu skarżącego z dnia 2 czerwca 2005 roku. Wkrótce po otrzymaniu tego listu starosta powiatowy zwrócił się do prokuratury o zbadanie sprawy domniemanej korupcji. Zaprzeczył on także zarzutom skarżącego (zobacz paragraf 8 powyżej).

53. Następnie Trybunał musi ocenić, czy skarżący zachował się jak odpowiedzialny dziennikarz. W sytuacji, w której z jednej strony, przedstawiono pewne stwierdzenie faktów i są przytaczane do tego niewystarczające dowody, a z drugiej strony, dziennikarz porusza kwestię pozostającą w rzeczywistym zainteresowaniu publicznym, zweryfikowanie czy dziennikarz zachował się profesjonalnie i w dobrej wierze staje się nadrzędne (zobacz, *Flux przeciwko Mołdawii (nr 7)*, skarga nr 25367/05, § 41, z dnia 24 listopada 2009 roku). Pod tym względem, Trybunał przykłada szczególne znaczenie do stwierdzeń sądu, przed którym toczyło się postępowanie, że skarżący rażąco zlekceważył zasadę szczególnej staranności wymaganą od dziennikarzy na mocy Prawa Prasowego, w nawiązaniu do jego obowiązku zweryfikowania posiadanych informacji. Podkreśla się, że z pominięciem określonych wyjątków, dziennikarz nie może być zwolniony ze zwykłego obowiązku zweryfikowania faktycznych zarzutów i trafności ich źródeł (zobacz *Bladet Tromsø and Stensaas*, § 66; *Rumyana Ivanova*, §§ 63-65, cytowany powyżej). Krajowe sądy ustaliły, bez względu na wagę zarzutów, że skarżący opierał się wyłącznie na historii przedstawionej mu przez M.Dz. i nagranej rozmowie pomiędzy tym ostatnim a starostą powiatowym. Jednakże, jak stwierdził Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, treść rozmowy nie mogła stanowić podstawy dla zarzutów skarżącego przeciwko staroście powiatowemu (zobacz paragraf 26 powyżej).

Co ważne, Trybunał zauważa, że skarżący nie podjął żadnych skutecznych kroków w celu weryfikacji trafności posiadanych informacji zanim je opublikował (zobacz paragraf 20 i 26 powyżej). Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim jednoznacznie potwierdził, że w czasie publikacji skarżący nie był w posiadaniu żadnych informacji potwierdzających domniemane zatuszowanie korupcji. Mimo że wiedział o konflikcie pomiędzy M.Dz. a dyrektorem szpitala, nie potraktował otrzymanych od tego pierwszego informacji z ostrożnością, a także nie starał się o komentarz tej ostatniej. Co więcej, działał z niezwykłą szybkością, publikując swoje artykuły i formułował je z niezwykłą bezwzględnością (zobacz paragraf 10 powyżej). Odnosząc się do tych czynników, Trybunał nie może postąpić inaczej, niż stwierdzić, że skarżący w sposób oczywisty nie uszanował zasad rzetelnego dziennikarstwa, takich jak obowiązek profesjonalnego

działania i dobrej wiary. Skarżący twierdzi przeciwnie, mianowicie, że jego stosowanie się do norm zawodowych nie ma poparcia w stanie faktycznym sprawy.

54. Trybunał zauważa także, że *modus operandi* skarżącego w sprawie uwiarygodnia twierdzenia sądu krajowego, że – skarżący był motywowany osobistymi pobudkami, a nie rzeczywistą troską, aby rzucić światło dzienne na domniemane nieprawidłowości w szpitalu powiatowym (zobacz paragraf 20 i 22 powyżej). W związku z tym należy zauważyć, że skarżący umieścił osobę starosty powiatowego w centrum swoich artykułów, natomiast osobę dyrektora szpitala na dalszym planie, mimo że to ona rzekomo przyjmowała łapówki.

55. Ponadto, sądy krajowe wyraźnie zauważyły, że sprawa ta dotyczy konfliktu pomiędzy prawem do swobody wypowiedzi i ochroną dobrego imienia oraz zachowały należyłą równowagę pomiędzy nimi, biorąc pod uwagę standardy konwencyjne (zobacz paragraf 14 i 27 powyżej). Ta kwestia jest dobrze zilustrowana przez sąd, przed którym toczyło się postępowanie, którego analiza pierwszego zarzutu zniesławienia przeciwko skarżącemu, z którego został oczyszczony ze względu na szersze granice dopuszczalnej krytyki w odniesieniu do osób zajmujących stanowiska publiczne.

56. Mając na uwadze powyższe, Trybunał twierdzi, że powody skazania skarżącego, przywołane przez krajowe sądy, odpowiadały słusznemu celowi ochrony dobrego imienia starosty powiatowego, jak również były wystarczające zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem.

57. Pozostaje określić, czy ingerencja w tej sprawie była proporcjonalna do słusznego celu, w świetle nałożonych sankcji. Podczas gdy, zastosowanie sankcji karnych w sprawach zniesławienia nie jest samo w sobie nieproporcjonalne (zobacz *Radio France and Others przeciwko Francji*, skarga nr 53984/00, § 40, ECHR 2004-II; *Lindon, Otchakovsky-Laurens and July*, cytowany powyżej, § 59; *Długolecki przeciwko Polsce*, skarga nr 23806/03, § 47, z dnia 24 lutego 2009 roku), charakter i surowość nałożonych kar to czynniki, które powinny być wzięte pod uwagę, ponieważ nie mogą one być takie, aby zniechęcały prasę lub inne osoby zaangażowane w debatę publiczną od wzięcia udziału w dyskusji na temat kwestii pozostających w zainteresowaniu publicznym (zobacz, *Cumpăna and Mazăre*, cytowany powyżej, § 111).

58. W bieżącej sprawie, skarżący został skazany na grzywnę w wysokości 10,000 zł i zobowiązany zapłacić pozostałe koszty oszacowane na 2,300 zł. Sądy krajowe uznały, że wysokość grzywny była proporcjonalna do sytuacji finansowej skarżącego, ciężaru przestępstwa i stopnia jego winy. Trybunał nie widzi powodu, aby twierdzić inaczej, przyjmując, że sądy krajowe, podczas określania wysokości grzywny, wzięły pod uwagę istotne czynniki, takie jak zyski skarżącego jako właściciela jednej z najbardziej poczytnych gazet w regionie (porównaj

Kwiecień, cytowany powyżej, § 56). Ta ocena nie jest nieadekwatna, nawet jeśli doliczyć do tego koszty postępowania, którymi został obciążony skarżący (porównaj *Kasabova*, cytowany powyżej, § 71, gdzie łączna wysokość grzywny, szkód i kosztów nałożonych na skarżącą stanowiła więcej niż trzy piąte jej miesięcznego wynagrodzenia). Sądy krajowe odniosły się również do faktu, że skarżący świadomie naruszył dobre imię starosty powiatowego i nie poszanował zawodowych standardów dziennikarzy.

59. Trybunał następnie zauważa, że skarżący nie został skazany na żadne dodatkowe kary, jak utrata praw cywilnych czy zakaz wykonywania zawodu dziennikarza (porównaj *Cumpǎnǎ and Mazǎre*, cytowany powyżej, §§ 117-118). Co więcej, postępowanie karne przeciwko niemu zostało wszczęte z prywatnego oskarżenia lokalnego polityka a nie przez prokuratora (zobacz *Długolecki*, cytowany powyżej, § 47).

60. Podsumowując, Trybunał jest usatysfakcjonowany, że władze zachowały odpowiednią równowagę pomiędzy, z jednej strony, interesem ochrony dobrego imienia starosty powiatowego a, z drugiej strony z prawem skarżącego jako dziennikarza do swobody wypowiedzi. W świetle przytoczonych przez krajowe sądy powodów skazania skarżącego, a także względnie łagodnej kary nałożonej na niego, Trybunał stwierdza, że zaskarżona ingerencja może być postrzegana jako „konieczna w demokratycznym społeczeństwie” w znaczeniu Artykułu 10§ 2 Konwencji.

61. Nie nastąpiło zatem naruszenie Artykułu 10 Konwencji.

II. INNE ZARZUTY NARUSZENIA KONWENCJI

62. Skarżący zarzucił także, opierając się na Artykule 6 Konwencji, że postępowanie przeciwko niemu nie było sprawiedliwe. Dalej zarzucił naruszenie Artykułu 7 i 17 Konwencji.

63. Jakkolwiek, w świetle posiadanych materiałów i w zakresie swojej kompetencji, Trybunał stwierdza, iż powyższe skargi nie ujawniają jakiegokolwiek zaistnienia naruszenia praw i wolności zawartych w Konwencji i jej Protokołach.

64. Wynika stąd, że ta część skargi jest oczywiście bezzasadna i musi zostać odrzucona zgodnie z Artykułem 35 § 3 lit.a i 4 Konwencji.

Z TYCH PRZYCZYŃ TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

1. *Uznaje* skargę za dopuszczalną w zakresie Artykułu 10 Konwencji, zaś pozostałą część skargi za niedopuszczalną;
2. *Stwierdza*, że nie doszło do naruszenia art. 10 Konwencji;

Sporządzono w języku angielskim i obwieszono pisemnie dnia 24 lipca 2012 r., zgodnie z art. 77 ust. 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Fatoş Aracı
Główny Kanclerz

David Thór Björgvinsson
Przewodniczący